

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnośniami miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odnośniami	1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Posztowe konto czekowe 201.082.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 83

Główny redaktor: Dionizy Kowalski.

Chojnice, sobota 5 lipca 1924 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 8-14 od wiersza piątego lub jego miejsce 6 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-14m. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnymi rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tytułu. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## Walka o Polskę.

IV.

### O naszej polskiej kulturze.

Będziemy się tu starali objaśnić przedewszystkiem znaczenie kultury na rozwój narodu i jego kraju. Kultura jest w ścisłym znaczeniu tego wyrazu dorobkiem pracy narodu nad sobą. Im starszy naród, tem większą kulturę posiadać powinien. Ale są młodsze narody, które mają daleko wyższą kulturę od narodów starszych, jak na przykład naród amerykański, który jako politycznie zorganizowany liży niespełna 150 lat. Przy pierwszym rozbiore Polski jeszcze go nie było. A zatem postęp kultury jest zależny w pierwszym rzędzie od samorządu narodów. Naród posiadający polityczną niezawisłość, ma wszelką swobodę do swego rozwoju, czyli do rozwoju swej kultury, a im lepiej się urządzą potrafi, tem lepiej ta kultura się rozwija. Kto wie, czy kultura amerykańska nie stoi obecnie najwyżej pomimo swej młodości. Stanowi to najoczywistszy dowód, że umiano tam narodem tak kierować, że miał wszelkie swobody i wolności ku rozwojowi swych zdolności i właściwości. I na tym oto narodził amerykańskim podziwiać można sztukę rządzenia, po dziwiać można mistrzostwo w prowadzeniu rządów. O cały naród amerykański to przecie jedno zbiorowisko mniejszości narodowych, rdzenną ludnością jej byli czerwono-skórcy Indianie rasy indyjskiej i malańskiej.

Indianie są zupełnie na wymiaru, a Amerykę rządzi naród napływowy z Europy pod kierownictwem rasy anglosaskiej, a więc pod kierownictwem przybyszów z Anglii, którzy pierwsi zdolali dzisiejszą Amerykę ująć w jakiś polityczny organizm i ujarzmić. Dali tem samem podwaliny pod kulturalny rozrost tego olbrzymiego kraju, który po wojnie światowej stał się największą potęgą świata. Zrobiła to z niego jak powiedzieliśmy sztuka rządzenia. Umiano pogodzić tam wszelkie mniejszości tak ze sobą, że scementowały jeden potężny blok narodowy pod nazwą Amerykan. Pracują dla Ameryki, biją się za Amerykę, bronią Ameryki jako Amerykanie, chociaż są między nimi dziesiątki milionów Anglików, miliony Polaków, Irlandczyków, Niemców, Włochów, Francuzów itd. itd. Nie istnieje w Ameryce zatem tak zwana kwestja narodowościowa, to znaczy że nie istnieje tam współzawodnictwo narodów. Te wszystkie narody zostały ujarzmięte przez rasę anglosaską i wytworzyły tem samem typ Amerykanina, a z Ameryki zrobili historyczny typ nowoczesnego państwa. A współzawodnictwo narodowe zastąpione zostało współzawodnictwem gospodarczym. I na tem polu władze amerykańskie pokazały swój mistrzowski talent. Ujawniły swój rasowy geniusz. Nie stawili żadnej zapory umyślowi ludzkiemu w zdobywaniu bogactwa. Nie krępowały rozwoju indywidualnego, rozwoju zdolności ludzkich paragrafami jak w Europie. I oto na Ameryce dopiero pokazało się, do czego zdolny duch człowieczy gdy w rozpedzie nie obcina mu się skrzydeł. Najpotężniejsze wynalazki, jak gramofony, telefony, telegrafy, radiotelegrafy, kilkadziesiątletnie domy, organizacja olbrzymich spółek, tak zwanych trustów, to wszystko, o ile nie wyszło z Ameryki, zostało tam rozbudowane do niesłychanych rozmiarów. I rosły tem samem owe niesłychane bogactwa, które Ameryka jest tak przeładowana, że czeka tylko na sposobną chwilę, ażeby rzucić je do Europy i tu niemi pracować. Ameryka umiała wyzyskać energię człowieka, potrafiła wyładować z niego i zużyć niezmiernie zasoby jego siły żywotnych w pracy dla siebie i dla dobra ogólnego. Gospodarcza kultura Ameryki rozszerza dotychczasowe pojęcia o kulturze. Na przykładzie Ameryki

widzimy, że kultura nie jest pojęciem arystokratycznym w znaczeniu jakiegoś lepszego urodzenia, lepszego wychowania, lepszych obyczajów, lepszej znajomości sztuki i nauki. Nie! Ameryka nas uczy, że kultura jest udziałem całego społeczeństwa. Bogactwa Ameryki stworzyła nie inteligencja zawodowa, ale inteligencja wrodzona. Stworzył je nie talent, dany przez rodziców, szkoły i otoczenie, ale talent dany człowiekowi od Boga. Te Rockefelleri, Edinsony, Vanderbilty, Fordy, to ludzie bez nauk przygotowawczych, to samouki, którym dopiero na szerokim gruncie amerykańskim dano swe zdolności wykazać. Kultura ogólnoludzka staje się z tem pojęciem demokratycznym.

Ta właśnie kultura opanowuje obecnie narody — zrównuje nas w pojęciach o postępiństwie narodów w dalszym ich rozwoju. Ta kultura posłannictwo narodów w dalszym ich rozwoju upatruje na gruncie rozwoju gospodarczego. Tylko te narody mogą liczyć na pewną przyszłość, które będą mniej mówić o swej dotychczasowej historycznej kulturze, a za to będą więcej pracowały w rozszerzeniu tej kultury na gruncie gospodarczym. Wszystkie wielkie narody, a raczej wszystkie gospodarczo rozwinięte narody stoją w pojęciu nowoczesnym na wyżynach kulturalnych, ponieważ bogactwo zależne jest od pracy, a praca jest mistrzynią wszelkiej kultury, objawiającej się w radości do życia tak narodów jak jednostek. Na gruncie polityki gospodarczej dają sobie radę narody ze swymi mniejszościami, jak Belgijczycy z Flamandczykami, Czesi z Niemcami i Słowakami itd. I my Polacy, mając teraz uporządkowane warunki do rozwoju pracy gospodarczej musimy w tym kierunku zaimponować naszym mniejszościom. Przyzwyczajają się one wczasy do naszej kultury i będą współpracować z nami, a my spotęniejemy materialnie i zaczniemy czuć się dopiero naprawdę panami w kraju, i za takich nas uzna dopiero świat i przyzna nam tem samem prawo do wieczystego posiadania tego, co mamy w ręku z woli Opatrzności i zasług naszych przodków.

## Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów

### Bolszewicy przepowiadają na jesień rewolucję w Polsce.

Na jednym z posiedzeń Komitetu wykonawczego 3 Międzynarodówki wygłosili komuniści polscy Marchlewski, Kohn i Dąbal sprawozdanie o politycznym położeniu w Polsce. Oświadczyli oni, że należy polecić komunistom do Polski dużo pieniędzy, ażeby mieli za co urządzić teraz agitację. Czas po temu jest najlepszy, ponieważ ludność się burzy wa podatki, drożyznę i brak pracy z powodu przesilenia gospodarczego i dla tego tem chętniej pójdzie na lep pod szepotom komunizmu. Oprócz tego jest lud w Polsce niezadowolony z polityki polskiej. Można się zatem spodziewać w Polsce rewolucji już w jesieni, a gdy rewolucja w Polsce wybuchnie, natenczas ogarnie ona tem prędzej Niemcy i resztę krajów.

Dziwna tylko rzecz, że jedni komuniści przepowiadają rewolucję a Zinowiew przepowiada równocześnie cofania się prądów rewolucyjnych. Jedno nie trzyma się drugiego.

### Polska a Turcja.

Wspominaliśmy już o posłuchaniu, udzielonem naszemu posłowi w Turcji przez prezydenta Kemala baszę. Posłuchanie było bardzo uroczyste. Poseł Knoll oświadczył, że jest przekonany, iż przyjaźń pomiędzy Turcją a Polską będzie miała jak najlepsze podstawy, ponieważ Polska nie zapomni nigdy Turcji, że to ona właśnie nigdy nie uznała rozbiorów Polski. Ta właśnie przyjaźń wzmocni tem bardziej serdeczne stosunki handlowe i gospodarcze pomiędzy obydwojma narodami, zawarte swego czasu w Lozannie. Kemal basza potwierdził wzajemną przyjaźń, istniejącą pomiędzy obydwojma narodami i jest przekonany, że takowa będzie jeszcze serdeczniejszą, aniżeli była za sułtanów i to tak w interesie materialnym, jak również dla rozwoju cywilizacji i pokoju światowego.

Po posłuchaniu przedstawioną została p. Knollowi małżonka prezydenta Latife Chanun.

### Podkopywanie powagi władz.

Nasza międzynarodówka i mniejszości, a nawet do pewnego stopnia Narodowa Partja Robotników i „Wyzwolenie“ uprawiają w Sejmie arcygorzącą robotę z naszymi ministrami i wyższymi urzędnikami. Ministrowi, który im się nie podoba, skreślają przy uchwaleniu budżetu, to jest dochodów i wydatków, na proste 1 złotego, albo 100 złotych, albo 311 złotych jedynie w tym celu, ażeby ministra ośmieszyć i drażnić i zniechęcić do ustąpienia. Gdyby nie prezes ministrów Grabski to nie mielibyśmy może już dziś ani ministra Zamczyńskiego, ani ministra spraw wewnętrznych Huebnera. Podal się również do dymisji w skutek tych zaczepek komendant warszawskiej policji p. Borzypki, ale i on został.

Posłowie, którzy taką robotę uprawiają, obniżają powagę naszych urzędów i władz, są szkodnikami i należy taką robotę jak najostrzej potępiać. Powtarzamy, zalecałoby się, ażeby ci posłowie, którzy tej szkodliwej dla powagi państwa roboty się przeciwstawiają, zastanowili się nad tem, czyby nie brać udziału w głosowaniach nad podobnymi wnioskami.

### Wspaniałe zlot polskiego harcerstwa.

Od 3 do 9 Lipca, a więc przez cały tydzień odbywać się będzie w Warszawie zlot harcerzy, na który zjedzie się prawdopodobnie z całej Polski około 6000 harcerzy i 1500 harcerzek z 17 chorągwi. Oprócz tego zjedzie ze zagranicy około 100 przedstawicieli skautowych organizacyj. Polskich harcerzy ze zagranicy spodziewają się około 150, pomiędzy innymi z Łotwy, Rumunii a nawet z Francji i Ameryki.

### Za pieniądze polskie sprządzają podszywaczy do Gdańska.

W Gdańsku są wciąż zjazdy wszechniemieckich radaubrudów, którzy znowu budują państwo niemieckie „von der Etsch bis an die Memel“ i kawalek dalej: Niema tu tygodnia, ażeby tu nie było jakiej parady niemieckiej z huoznemi przemowami, ucztami i wyciąganiem nóg przy paradzie przed jakim importowanym generałem, który występuje w roli zastępcy przyszłego kajzera. Najciekawsze jednak, że poczciwa nasza władza gdańska odegrała mimowolnie naganiacza niemieckich krzykaczy. Oto nazywało się, że zjeżdża do Gdańska niemieckie Towarzystwo oświaty i sztuki. Zwoływacze zjazdu poprosili Komisarza polskiego w Gdańsku, ażeby ze względu na naukowy cel zjazdu pozwolił im bezpłatnie przejechać przez Polskę. I Komisarz na to pozwolił. Jak tylko ci niemieccy uczeni znaleźli się na gruncie gdańskim, zaczęli swą wszechniemiecką politykę uprawiać. Uczony geograf niemiecki Dietrich Schaafar z Berlina sławił „Oranach Osten“ jako posłannictwo Niemiec, prezydent senatu Sahm wyraził ubolewanie, że Gdańsk nie może obecnie wojen prowadzić. Inni mówcy grzmieili przeciwko traktatowi wersalskiemu. Komisarz cofnął w obec tej agitacji ulgi wizowe. Niemiaszki nauczą się nas powoli szanować, gdy my w obec nich siebie szanować nauczymy. Pokazywać im trzeba na każdym kroku, że my się bez nich możemy obywać. Wówczas sami przyjdą, a zwłaszcza wtenczas, gdy im bez polskiej kartofli, zboża flaki piszczeń za-zną, i gdy im Gdynia znacznie konkurencję robi.

### Jaki jest stan szkolnictwa w Polsce?

Na sobotnim posiedzeniu Sejmu była dyskusja nad budżetem ministra rolnictwa. Przy tej okazji dowiedzieliśmy się o stanie szkolnictwa w Polsce. Oto obliczono, że mamy jeszcze obecnie nieczytelnych i niepiśmiennych w Polsce na 1000 mieszkańców: w byłym zaborze rosyjskim 599, austriackim 282, w byłym zaborze pruskim 125, zatem w przecięciu 300 osób na 1000. Liczba szkół wzrosła dwukrotnie, ale pomimo to jest jeszcze wszystkiego za mało. Przewidziano na wydatki szkół ludowych pół miliona złotych.

Przy tej okazji minister oświaty uroczystie zaprzeczył, jakoby państwo polskie na polu szkolnictwa uprzedzało swe mniejszości. Powiedział, że państwu polskiemu stać na to, ażeby zapewnić należytą oświatę tym wszystkim mniejszościowym obywatelom, którzy uważają za swój obowiązek szanować niezawisłość państwa polskiego.

Pomimo tych wszystkich dobrodziejstw, postanowili mniejszości głosować przeciw budżetowi szkolnemu.

## Kurs polskiej marki

z dnia 2 VII. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21—5,23 złotych
	100 złoty =	111 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	—5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,90 1/2 — 0,91 złotych
Marki rentowe =		1,22—1,26 złotych

**Stare czasy wracają.**

Lombardy, o których zapomnieliśmy, wracają. We Warszawie postanowiono uruchomić w najbliższym czasie lombardy miejskie. Rząd postanowił pospieszyć z pożyczką 200 tys. złotych. Lombardy te na zastawione przedmioty będą udzielały pożyczek do 75 procent wartości zastawionych przedmiotów. Na koszty administracyjne będą potrącały 3 procent i 10 procent na wydatki, połączone ze zabezpieczeniem zastawionych przedmiotów. Obecnie istnieją już prywatne lombardy, ale takowe pobierają gotówkę tylko do połowy wartości przedmiotu.

**Biskupstwo białoruskie w Mińsku?**

Z Wilna donoszą, że Stołca św. godzi się podobno na utworzenie w Mińsku osobnego białoruskiego biskupstwa w tym celu, ażeby szerzyć katolicyzm wśród prawosławnych Białorusinów. W tym względzie otrzymał mial apostolski wizytator na Litwie osobne zlecenia, a ponoć katolicki Biskup łódzki pracuje gorliwie nad urzeczywistnieniem tej myśli. Bolszewicy ze swej strony pomagają, ponieważ za pomocą tego Biskupstwa chodzi im o tępienie kultury polskiej. Upatrzony jest już podobno na Biskupa ks. Abrantowicz, uczony Białorusin, który przez dłuższy czas w Rzymie pracował. Litwini są podobno radzi z białoruskiego biskupstwa, bo byle był ich zdaniem wrogi polskości Biskup, to potrafi on lud białoruski wrogo usposobić dla Polski i wzbudzić u Białorusinów tęsknotę za osobnym państwem białoruskim. No zobaczymy.

**Na cześć Turcji.**

Dnia 5 lipca odbędzie się w ratuszu warszawskim uroczysta akademja na cześć Turcji, i to z okazji wznowienia z Turcją stosunków dyplomatycznych. Chodzi o uczczenie Turcji głównie za to, że ona jedyna z państw świata nie uznawała urzędowo rozbiórów Polski.

**Jak bieda, to do — zniżki cen.**

Z Warszawy donoszą, że kupcy tamtejsi zdecydowali się na zniżkę cen. Krawcy, szewcy, bieliźniarze odbywali w ostatnim czasie ciągłe konferencje i z wyjątkiem szewców postanowili ceny obniżyć. Strasznie się lekają konkurencji z zagranicy z powodu zniżki cen na towary zagraniczne. Trzeba było dopiero batoga w postaci konkurencji ze zagranicy, ażeby „panom” kupcom i rzemieślnikom wbić do głowy przykazanie Boże, że nie wolno krzywdzić i obdzierać bliźniego.

**Jak ma wyglądać samodzielne gospodarstwo kolei państwowych?**

Jak wiadomo, będą koleje wyłączone z budżetu czyli obrachunku państwowego. Będą prowadzone na własny rachunek jak prywatna spółka, choć własnością państwa pozostaną. Chodzi tu o to, ażeby koleje swymi niedoborami dotychczasowymi nie naruszały równowagi budżetu państwowego, ale ażeby wystarczyły z tym, co koleje przynoszą. W przejściowym tylko okresie będzie państwo pokrywało niedobory, ale tylko wa wysokości poprzednio przewidywanej.

Koleje otrzymają pod swój zarząd wszelki majątek, mogą zaciągać pożyczki do wysokości 100 milionów złotych, mogą nawet sprzedawać zbyteczny materiał ale tylko do wysokości 5 milionów złotych i to za zgodą ministrów ruchu i skarbu. Władzami kolei będą: Generalna Dyrekcja i podległe jej organa: Rada Nadzorcza i Komisja Rewizyjna. Generalna Dyrekcja składać się będzie z prezesa i dyrektorów biurowego i zawodowego. Emerytury obecnych pracowników kolejowych będą uregulowane osobną ustawą. Przeszani oni być pracownikami państwowymi.

**Pożyczki dla gospodarstwa krajowego.**

Bank Gospodarstwa Krajowego rozdzielił już większą część sum, wyznaczonych na zapomogi dla rolnictwa, przemysłu i handlu. Procent miesięczny od tych pożyczek wynosi jak donosiliśmy 1 3/4 procent. Przemysłowi gorniczemu przyznano 2 600 000, hutniczemu 7 290 000, hutom szklannym 143 000, przemysłowi chemicznemu 1 232 000, papierowemu 3 415 000, metalowemu 3 018 000 itd. Wiókiennictwo otrzymało 4 167 000, cukrownictwo 5 000 000 itd. Ogólna suma przyznanych kredytów wynosi około 35 mlj. złotych.

**Położenie w szkolnictwie.**

Ministerstwo oświaty ogłasza, że nie wydało dotąd żadnego rozporządzenia, któreby nakazywało wydalać, fachowych nauczycieli ze szkół. Oczywiście, że ze względów oszczędnościowych ogranicza się liczbę nauczycieli, ale zbytecznych się nie wydala, lecz przesiedla na posterunki, gdzie zawodowych nauczycieli brakuje. Rozpuszcza się jedynie nauczycieli niedokształconych i nie rokujących w przyszłości wielkich nadziei.

**Wiadomości kościelne.****Diecezja chełmińska.**

Ks. wikary Hugon Szpitter ze Zwiniarza został przeniesiony do Osieka, ks. Alojzy Wiczarski z Osieka do Strzeczca. Zastępstwo chorego ks. proboszcza Felskiego w Szywałdzie poruszone ks. Marjanowi Włoszczyńskiemu.

**Rekolekcje kapłańskie**

odprawiają się w seminarjum duchownym w Pelplinie w języku polskim: od 8 do 12 września, w języku niemieckim: od 15 do 19 września. Zgłoszenia nadesłać należy do Generalnego Wikariatu Biskupiego aż do 31 sierpnia.

**Kronika miejscowa.**

CHOJNICIE, dnia 4 lipca 1924 r.

— **Z Czytelnia Ludowej.** Dowiadujemy się, że tutejsza biblioteka Tow. Czyt. Ludowej została zasilona w większą ilość nowych książek i to najnowszych i najpoczytniejszych autorów — pisarzy. Nie wątpimy, że publiczność chętnie skorzysta z czytelnia. W interesie jednak wszystkich leży, aby książek u siebie nie przetrzymywać.

— **Z kolei.** W dniu 6. lipca br. uruchamia się nadzwyczajne pociągi wycieczkowe nr. 1633/1634 dla tut. pracowników kolejowych oraz dla zaproszonych gości z Chojnic do Kartuz z odjazdem Chojnice godz. 9, przyjazd Kartuzy godz. 12<sup>55</sup>, odjazd Kartuzy godz. 8 wiecz., przyjazd Chojnice godz. 11<sup>51</sup> wiecz. Przejazd dla zaproszonych gości uskutecznią się według taryfy normalnej.

— **Na zlot Sokolów.** Przyleciały tu Sokoly, wzbili się w niebo krzyk wesoly hu! ha! krew gra! duch gra! hurra ba! Niechaj Polska zna, jakich synów ma. — Z taką oto niepomaganą werwą zaczyna się „Mazur Sokolów”, i miejmy nadzieję, że z takim samym zapalem młodzieńczym, z tą samą siłą życiową zleca się Sokoly do Brus — na zlot okręgowy. Zaszumią Sokolów sztandary, zgarzną się gniazda sokole okręgu, dzielnicy i Polski, pod znakiem: Niechaj Polska zna, jakich synów ma.

— **Mała pomyłka drukarska.** Do „Gazety Grudziądzkiej” napisano, że na halaskim wiecu z p. Józwickim jako głównym mówcą na czele było 1000 uczestników. Ktoś miał widocznie powiększające okulary, skoro ich tylu naliczył, albo nie zapytał się fachowca ilu ludzi może się pomieścić na sali p. Zielaznego przy rozstawionych krzesłach. Dalej napisano, że na członków zapisało się 400 osób. Pewnie zaszedł tu drukarski błąd, że ze 40 zrobiono 400. Pisarz lub drukarz byli widocznie zaopatrywani, że o trochę nie chodzi. Trochę wstydliwą jest też wiadomość, jakoby redaktora p. Kowalskiego nie dopuszczono do głosu pomimo prób p. Józwicka. Kiepski to musi być przywódzca p. Józwick, skoro pomimo jego prób nie pozwolono mówić na wiecu, gdzie przeciw nikomu we wolnej Polsce ust zamykać się nie powinno. Zresztą wiadomościami ta jest o tyle nieścisła, że wskutek wrzawy jaką przy pojawieniu się redaktora urządzono, tenże przemawiać nie chciał, chociaż „wskutek prób” p. Józwicka mówić mu pozwolono. Z jarmarczonymi halasnikami redaktor uczciwego pisma niema bowiem nie wspólnego.

— **Polski Związek Żeglarski** przedstawia w sobotę w kinie p. Młęsikowskiego o godz. 8 i pół wiecz. własny film, wyświetlający przyjazd i pobyt marszałka Focha w Polsce, dalej regaty gdyńskie, gdańskie itd. itd.

— **Ostatnie przedstawienie** toruńskiego teatru miejskiego nie cieszyło się zbyt wielkim powodzeniem. Publiczności było mniej niż na poprzednim przedstawieniu. A szkoda! Warto było oglądać tę sztukę. Tak treść, jak język jak wreszcie wystawienie sztuki Lucjana Rydla „Na zawsze” i prosiły się podziwu. Sztuka rozgrywa się jak wiadomo na tle wydarzeń z 63 roku. Ukazuje nam we wspaniałym świetle tę niezmierną ofiarną społeczność dla ojczyzny i to poświęcenie bezgraniczne, oddające chętnie życie i cierpienie w ofierze za ojczyznę.

— **Od kilka dni** pozawieszano na nowo lampy elektryczne, coś 20 sztuk w główniejszych punktach miasta, tam, gdzie odnośne przyrządzenie już istniało.

— **W ulicy Angowiekiej** naprawia się bruk do czego rzeczywistość był najwyższy czas. Chodzi dalej o wyrównanie drogi tej do szosy, przyczem usunięty zostanie pewien ogródek. Odnowia się obecnie pomiędzy innymi Bożą mgłą przy placu Jerzego. Na miesiąc temu stał dawniej zgrębony kościółek św. Jerzego który jednak w 17 wieku podczas oblężenia Chojnic przez Szwadów zgorzał, w następstwie czego pobudowano dzisiejszy krzyż i umieszczono blaszaną tabliczkę z napisem, którego jednak obecnie przy zdejmowaniu blachy już nie było można odczytać. Jest także nawet bardzo prawdopodobne, że na omentarzu, jaki do kościółka tego przylegał, pochowano krzyżaków, poległych wówczas pod Chojnicami. Tak przynajmniej nam opowiadano, stwierdzenie zaś czego pozostawiamy innym.

— **Wydzierżawienie polowania.** Polowanie w gminie Sławęcina wydzierżawione zostanie na 6 lat od 1 lipca 1924 do 1 lipca 1930 roku w czwartek 10 lipca o 3 godz. po południu u oberżysty Pawła Panskiego w Sławęcinie.

— **W dzisiejszym numerze** podajemy tabelę Kasy Chorych, którą poleca się wyciąć i przechować.

— **Setna rocznica pelplińskiej stolicy** Biskupstwa chełmińskiego przypada w tym roku 3 sierpnia. W tym dniu stolica została uroczysto przeniesioną z Chełmży do Pelplina.

— **Jak donosi „Gazeta Gdańska”** statek pasażerski „Altara” przywiózł w środę po południu transport monet jedno- i dwugroszowych, przeznaczonych dla Polski. Transport ten na kilku samochodach pod strażą urzędników policji przewieziono z portu na dworzec kolejowy, gdzie został załadowany do 2 wagonów. Wieczorem wagony te pod strażą oficera i 6 policjantów odjechały do Warszawy. W Tuzewie nad zór powyższego transportu monet polskich przejęła polska policja Państwowa. Transportowi towarzyszy 2 urzędników Ministerstwa Skarbu.

— **Niskie ceny ryb.** Dowiadujemy się od miejscowych handlarzy ryb, że nastąpił w cenach wielki spadek i że wysyłka ryb do Warszawy obecnie zupełnie się nie opłaca, skutkiem czego tutejsze ceny na ryby obniżyły się o 60 procent. Warszawa znacznie taniej zakupuje ryby z pińskich jezior i z Rosji, zaś o zbycie w Gdańsku niema wogóle mowy. Prawdopodobnie wobec wielkiej podaży nastąpi dalsza zniżka.

**Kronika prowincjonalna.**

**Tuchola** (Egzaminy dojrzałości w tut. państw semin. naucz. męskiem. Wypadek utonięcia) W tych dniach 12, 13, i 14 ub. m. odbyły się w tut. państw. seminarjum nauczycielskim męskiem egzaminy dojrzałości pod przewodnictwem p. radcy Wiśniewskiego. Z 27 kandydatów złożyło egzamin 26 i to:

Buchholt Feliks, Celewicz Jan, Ciepłuch Feliks, Czapiewski Bernard, Drapiewski Władysław, Frackowski Mieczysław, Głazik Alojzy, Gierszewski Leon, Górecki Kazimierz, Kortas Franciszek, Karczewski Jan, Kwalski Maron, Muzolf Józef, Mokwa, Narloch Józef, Nelke Teodor, Nelke Antoni, Poćwiardowski Fr., Pozorski Wiktor, Rymer Fr., Rydelek Roman, Sobacki B., Woelk Józef. Jednego reprobowano na rok.

**Grudziądz.** (Bezrobocie na Pomorzu). „Głos Pom.” pisze: Z chwilą sanacji skarbu i ustalenia najszej waluty przemysł polski zaskoczony został prawie zastojem, a robotnicy, w przemyśle zatrudnieni albo bezrobociem, albo też skróceniem dnia roboczego. Od 4 lat nie obserwowaliśmy takiego bezrobocia na Pomorzu jak obecnie. Cyfry z głównych miast pomorskich wykazują bezrobotnych w Grudziądzu przeszło 000, w Toruniu przeszło 1100, w Chełmży przeszło 800, w Starogardzie 400, w Chełmnie 300. W mniejszych miasteczkach liczba ludzi bez pracy wzrosła także zastaszająco.

**Kościerzyna.** Egzamin dojrzałości odbył się w dniu 20 czerwca w tutejszym państwowym gimnazjum pod przewodnictwem wizytatora Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. Feliksa Przyjemskiego. Następujący wychowankowie otrzymali świadectwa dojrzałości 1) Bruski Artur, 2) Burand Edmund, 3) Gończ Alfons (zwolniony od egzaminu ustnego), 4) Hirsz Józef, 5) Jakubowski Jan, Kozłowski Teofil (egzaminowany tylko z matematyki), 7) Stencel Leon, 8) Walczyk Leonard (zwolniony od egzaminu ustnego). Z uznaniem podkreśla „Pomorzanin”, że tegorocznymi abiturjencji gimnazjum zerwali z dotychczasową tradycją i zwyczajem niemieckim i nie nosili czapek burszowskich, ani nie urządzili pijackiego komersu, a nado ofiarowali pewną kwotę na cele szkolne.

**Starogard,** na niemieckim Pomorzu. Pomorze zachodnie, czyli niemieckie, obchodziło w tych dniach 800 rocznicę przyjęcia chrześcijaństwa, przyjętego z rąk św. Otona, biskupa bamberskiego, którego wezwał w le strony król polski Bolesław Krzywousty. Z okazji tej odbyły się liczne obchody, na których wygłaszano patriotyczne niemieckie przemówienia. Nijaki tajny radca Wehrmann wspominał, że św. Oton był pierwszym wielkim niemieckim kulturnikiem, ponieważ on podłożył podwaliny pod przyszłe zniemczenie Pomorza swą kulturową robotą niemiecką. Książka, których tam bowiem pozostawił, byli Niemcami. Oni to zaczęli lud uczyć budownictwa, rolnictwa, oni tu nasprawdzali niemieckich kupców i przekupniów, a z nimi przychodzili rycerze, mnisz, rzemieślnicy i rolnicy. I kultura niemiecka szybko się tam rozwijać zaczęła. Już w 1189 roku istniała obok Szoszczecina gmina niemiecka, która zbudowała sobie własny kościół. To wszystko jest robotą pierwszego niemieckiego apostoła Pomorza św. Otona.

A więc religiję uważali i uważają Niemcy za środek do szerzenia swej kultury i stąd nie dziw, że ją później z tak łatwym sercem przeszachrował Luter na luteranizm, który odtąd stał się istotną religią niemiecką.

**Pelplin.** W uroczystości św. apostołów Piotra i Pawła odprawił w katedrze mszę uroczystą ks. kanonik dr. Michalski, a kazanie uroczystościowe wygłosił ks. prepozyt Rogacki.

Po sumie udzielił N. Ks. Biskup Rosentreter i Biskup Sufragan Klunder sakramentu bierzmowania. Wybierzmowanych zostało około 1000 osób.

**Pelplin.** (Goście duńscy). W tych dniach przybyła tu wycieczka rolników duńskich i zwiedziła majątek p. Mani w Rajkowach i majątek p. Skrzyńskiego, Radowo. Wieczorem podejmowali gości duńskich pp. Skrzyński staropolską gościnnością. Z pobytu w powiecie tozewskim, a zwłaszcza w Radostowie, rolnicy duńscy byli nadzwyczaj zadowoleni i jaknajlepsze odnieśli wrażenie. Jeden z nich powiedział: Sądziłmy, że do Polski będziemy musieli posłać inspektorów rolniczych, tymczasem przekonaliśmy się, że Polska może przysłać instruktorów do Danii.

**Pinczyn.** (Uderzenie zimnego gromu.) W ostatnią niedzielę po południu około trzeciej godziny przechodziła ulewna burza przez naszą wieś. Grom uderzył w nasz drewniany kościółek: zerwał kilka gontów z górnej części wieży, wyrwał parę desek, rozłupał część jednej belki i wpadł w organy, które dosyć ucierpiały, i wyszczerbił też wewnętrzne drzwi wieżowe: żadna atoli sztyba nie została uszkodzona. Dwie niewiasty i jeden chłopiec, będący w kościele, zauważyli płomień przelatujący cały kościół, potem kłęby dymu i siarkę, lecz żadnego nie poniosły szwanku. W tej samej chwili zabłysły sąsiadnie zabudowania, organistówka, były dwór, ulica i jakby ogromnym płomieniem, lecz nie się na szczęście nie spaliło.

**Pleniątkowo.** Miaja św. odbyła się tu od 31 maja aż do 8 czerwca. Kierownikami byli Ojcowie Redemptoryści z Krakowa.

**Unisław, pow. chełmiński.** (Echa poświęcenia sztandaru.) W dniu 1. 6 24 poświęcenia sztandaru Powstańców i Wojaków, tużesze Towarzystwo wysłało na ręce p. Prezydenta Rzplitej Polskiej holdowniczy telegram, który sformułował członek Towarzystwa Unisławskiego p. Cieszyński z Unisławia, w następującym brzmieniu:

Druhowie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Unisławiu obchodzą dziś święto poświęcenia a sztandaru. Wszyscy zebrani przesyłają swemu Kochanemu Prezydentowi zapewnienie, iż przy tym sztandarze wiecznie stać będą — tak jak Bóg każe!

My lud pomorski — polski lud  
Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!

Nie damy, by Warszawy próg przestąpił wróg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Troskliwy naczelnik ludu polskiego — nasz najukochańszy Prezydent niech żyje!

**Chełmża.** Rybakowi Drawenzowi skradziono jednej z ostatnich nocy prawie połowę z wyłożonych przez niego 80 sieci. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy marek. Drawenz przytrzymał kilku sprawców, ale wymknęli mu się i wpadli na gościniec jakiegoś folwarku, gdzie ich dalej ścigać nie mógł, ponieważ pies rzucił się na niego.

**Chełmża.** (Bezczelność niemiecka) Właściciel majątku ziemskiego i radny miasta Chełmży Niemiec Trenkel, dnia 12 bm. siedząc w restauracji dworcowej w Chełmży w towarzystwie kilku osób, w sposób prowokacyjny krytykował Rząd premiera Grabskiego, używając w swej krytyce słów wprost beczelnych.

Obecni zwracali uwagę prowokującemu Prusakowi, lecz ten dla swej beczelności i brutalności nie miał hamulca. Kiedy wyrzuciwszy z siebie jad nienawiści, opuścił salę restauracyjną, wyszedłszy na peron, spotkał tam dyżurnego urzędnika ruchu p. Kubusińskiego którego bez najmniejszego powodu zaczepił, a przykładając mu pod nos łaskę, zaczął pieniać się wykrzykiwać, „und du sollst den deutschen Stock auch noch mal zu richen bekommen, die längste Zeit seit ihr schon Beanten gewesen, jetzt werden bald unsere Zeiten kommen“.

P. Kubusiński wyrwał Prusakowi z rąk łaskę i sprawę oddał miejscowej policji.

**Wejherowo.** Znany tu w Ochojnicach ze swego wica ks. Kanonik Klinke pielgrzymuje po całym Pomorzu i zjechał również do Wejherowa. Tam przy otwarciu wica westchnął sobie i uniewinnił się przed zebranymi, że właściwie nie miał po co przyjechać, bo swego czasu przyszedł do Kaszubów, ażeby go wybrali na posła, a oni się na nim nie poznali i przegnali go. A jeżeli mimo to posłem został, to tylko z listy państwowej. To też go taki żal do Kaszubów ogarnął, że oświadczył, że gaść nie będzie więcej, jono mówić za niego będzie poseł Hassbach. Ten poseł przyznał, że p. Grabskiemu powiodło się zaprowadzić dobrą walutę, ale się z tem za bardzo pośpieszył, bo wywołał przesilenie i bezrobocie w kraju. Dla tego też w Polsce pomimo dobrego pieniądza wszędzie bieda, tylko robotnikowi na wsi dobrze się powodzi, bo otrzymuje deputat i zasiłki i nie wie, jak bieda wygląda. Za to obywatelski jęcza pod ciężarem państwowych podatków, skutkiem czego im zasiewy pomarły. Tu musimy posła Hassbacha poprawić, że zasiewy nie pomarły od podatków, jeno od mrozów. Pan Hassbach wyraził nadzieję, że Polacy są tak poczciwi, że Niemców z majątków wyrzucić nie będą, za co im się odwdzięczą tem, że głosować będą za parcelowaniem majątków tych właścicieli, którzy mają ziemi za wiele.

Mowa p. Hassbacha tak podnieciła ks. Klinkego, że nie mógł wytrzymać, ażeby po nim głosu nie zabrakło. Powiada, że ma ministerjalną głowę i że dla tego w Komisji spraw zagranicznych ogromnie się zawsze bawił tymi politykami, co się kłócili z ministrem spraw zagranicznych p. Zamoyskim, a to dla tego, że jedni i drudzy nie mają pojęcia o polityce zagranicznej, i widocznie od Niemców muszą się nawozić polityki. Skarżył się dalej na byłego wojewodę Brejskiego, że sprawa obywatelstwa niemieckiego nie została dotąd uporządkowana, bo byłibyśmy tu na Pomorzu mieli więcej Niemców. Dalej nie podoba się ks. posłowi Klinkemu, że przepustki do Niemiec są takie drogie i że Niemcy mogą do faterlandu tak rzadko na pokrzepienie jechać. Najbardziej nie podoba się księdzu Klinkemu, że księża polscy należą do Związku Obrony Kresów Zachodnich. Toć to przecież polski związek hakatystyczny, a przecież dawniej księża niemieccy chociaż byli hakatystami, to przynajmniej urzędowo tego nie pokazywali.

W końcu zarzucił ks. Klinke Niemcom, że przy wyborach wstyd mu zrobili, że go na Kaszubach posłem nie wybrali, bo wtedy mógłby się być poszczycić, że Kaszubi pozostali wierni ojczyźnie niemieckiej. Gdy sobie ks. Klinke tak ulżył, zamknął wice wyrażeniem nadziei, że niemiecka kultura porośnie w piórka.

**Wąbrzeźno.** (Opłakiwali śmierć za pieniądze nieboszczyka). Robotnik Jan Rybicki z Mlewoa poszedł za wykładem innych śmiertelników i umarł. Zjechali się krewni, ażeby opłakiwać jego śmierć i godnie go pogrzebać. Nasamprzód poszli do kasy chorych, ażeby podjąć pośmiertne. Gdy je mieli w kieszeni, postanowili ze żalości wielkiej pocieszyć się i poszli wypić „krótkiego“. Krótki wydał im się jednak za krótki, tak że poszli za nim „gorzkiego“. „Gorzki“ był znów za gorzki i podali go „słodkim“. Skończyło się na tem, że w końcu razem ze żalością

spłókali i pieniądze nieboszczyka. Między sobą się cęprawda pokłócili w końcu, ale miasto najgorzej na tem wyszło, bo musiało nieboszczyka na własny koszt pochować.

## Ostatnie telegramy.

### 16 kandydatów na prezydenta amerykańskiego.

Z Nowego Jorku donoszą, iż zgłoszono 16 kandydatów na prezydenta amerykańskiego.

### Minister reform rolnych ustąpił.

We wtorek ustąpił minister reform rolnych p. Ludkiewicz. Jego miejsce obejmie prawdopodobnie prezes warszawskiego okręgowego urzędu ziemskiego p. Wyleżyński.

Kardynał Dąbosiążnajmł przedstawicielowi „Echo de Paris“, że jest głęboko wzruszony serdecznym przyjęciem, jakie episkopat i naród polski zgotował francuskim biskupom.

### Zaniepokojenie Ojca św.

Ojciec św. miał kilka rozmów z Nunojuszem w Paryżu ks. Arcybiskupem Ceretim. Ojciec św. zwierzył się temuż ze swych obaw co do polityki kościelnej obecnego rządu francuskiego. Zamierza wystosować list do francuskich Biskupów, domagający się wyjaśnienia co do przyszłego położenia Kościoła we Francji. Równocześnie pragnie Ojciec św. zapobiegać skasowaniu poselstwa watykańskiego w Paryżu i Rzymie.

### Nowe zwycięstwo narodowców francuskich.

Do francuskiej komisji wojskowej wybrany został na przewodniczącego minister ze rządu Polcarego, generał Maginot. Jest to znaczne zwycięstwo, bo świadczy to o tem, że większość posłów nie godzi się na to, ażeby Ruhra zawczasem Niemcom się dostała.

### Następca generała Nolleta

na stanowisku naczelnika wojskowej komisji kontrolnej został francuski generał Walek.

### Posłem w Moskwie

zostanie prawdopodobnie wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych p. Łukasiewicz. Z wybitniejszych polityków naszych nikt do Moskwy pójść niechce.

### 1000 bankructw we Lwowie.

Z powodu zastoju w ruchu kupieckim, a wielkich podatków, zanosi się w najbliższym czasie na niewypłacalność około 1000 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

### Litwini mordują Polaków.

Z Kowna donoszą, że rozstrzelano tam Konstantego Sławińskiego za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

### Niemcy poczekają pewnie z Ligą Narodów.

Angielska gazeta „Daily Telegraph“ pisze, że jest bardzo wątpliwe, ażeby sołtusznicy kontrolę wojenną nad Niemcami oddali Lidze Narodów, o ile Niemcy w najbliższym czasie nie udowodnią, że szczerze pragną się rozbroić.

### Sowiety pokazują Niemcom plecy.

Z powodu niezalatwienia zatargu sowietów z Niemcami postanowiły sowiety zwinąć swą urzędową agencję handlową w Berlinie.

### Nowe 2 partje w Ameryce.

Murzyni i katolicy z okazji nadchodzących wyborów prezydenta amerykańskiego postanowili utworzyć osobne partje

### Obrady na Jasnej Górze.

Do środy 2 lipca zjechało się na kongres, odbywający się w Częstochowie 26 Biskupów. Na zjeździe będzie również Nunojusz papieski. W środę o 7 godz. z rana odprawił ks. Kardynał — Prymas mszą św., na której byli wszyscy Biskupi. Obrady są poufne. Po ukończeniu konferencji wydana zostanie odezwa do narodu polskiego.

### Położenie gospodarcze Polski polepsza się.

Urzędowe zestawienia wykazują dalszy wzrost dochodów państwowych w drugich dziesięciu dniach czerwca. Były minister handlu Szydłowski wyjechał z polecenia rządu i przedsiębiorstw naftowych do Londynu, ażeby starać się o zamówienia na naftę polską.

### Bawaria za federacją.

Nowy bawarski prezes ministrów Held w swej wstępnej mowie oświadczył się za wycofaniem wojsk obcych z Niemiec oraz za nadaniem szerszych praw poszczególnym państwom w ramach rzeszy niemieckiej.

### Posel Stroński u Herrieta.

Posel Stroński był przyjęty na posłuchaniu przez prezesa ministrów p. Herrieta w Paryżu.

### Sejm polski odzyskuje godność przedstawicielstwa narodu.

Komunista Króliowski wykluczony został na miesiąc z posiedzeń sejmowych, ponieważ nie usłuchał liczących wezwań marszałka, odbierających mu głos.

### Drożyzna cofnęła się

w Warszawie w czerwcu na towary żywnościowe o 6,88 procent.

### Polepszenie doli uczniów, terminatorów w rzemiosłach itd.

Postanka Ładziwa wniosła rezolucję, wzywającą rząd, aby jak najrychlej przedłożył ustawę o uczniach, terminatorach i praktykantach w rzemiosłach, przemyśle i handlu.

### Ks. Kanclerz Seipel wraca do zdrowia.

Badania wykazały wyleczenie ran. Kanclerzowi wolno wyleżdzać na świeże powietrze. Wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

### Nowy minister.

Ministrem reform rolnych w miejsce p. Ludkiewicza został p. Czolbowski, dotychczasowy dyrektor departamentu.

## Ruch w Towarzystwach.

**Chojnice.** Tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcja śpiewu dla chóru męskiego odbędzie się dziś w czwartek punktualnie o godz. 8 wieczorem w szkole.

Jutro, w piątek lekcja dla sopranu i altu.

Przybycie wszystkich członków, także i nowozgłoszonych jest konieczne. Zarząd.

**Chojnice.** Zbiórka Tow. Powst. i Wojaków w piątek, 4 bm. o godz. 20 w małej salce Hotelu Centralnego. Dla Zarządu zebranie o godz. wcześniejszej. Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie Zjed. Zawod. Polskiego oddział budowlany odbędzie się w piątek dnia 4 lipca u p. Zelaznego (Hotel Centralny) o godz. 8 wieczorem. Na porządku dziennym sprawy filjalne: sprawozdanie półroczne zarządu i wybór mężów zaufania. Z powodu ważnych spraw prosi się członków o kompletne i punktualne przybycie. Zarząd.

**Chojnice.** „Sokół“, sekcja sportowa. W piątek dnia 4 bm. odbędzie się trening o godz. 5 na boisku. Przybycie wszystkich członków konieczne. Chodzi o sprawę matchu w Brusach.

Człom! Kierownik.

**Chojnice.** Zebranie Związku Woźnych Państwowych Warszawa, filja Chojnice odbędzie się w sobotę, 5 bm. wiecz. o godz. 7 w lokalu p. Bockera, plac Jagielloński 11. Na porządku dziennym sprawozdanie delegata z zjazdu w Warszawie itd. Zarząd.

**Chojnice.** Klub Kreglarzy „Bałtyk“ w sobotę dnia 5 bm. 7,30 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu zebranie miesięczne, a po zebraniu nadzwyczajne kulanie i udekorowanie obecnego króla.

Z powodu tego uprasza się o kompletne przybycie wszystkich członków. Nowo zgłoszonych prosi się również o przybycie w przeciwnym razie wnioski przepadną.

W czwartek z powodu przedstawienia Teatru Toruńskiego kulanie wypadła. Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie Związku Inwalidów wojennych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę 6 7. w południe na sali Hotelu Centralnego. O liczne przybycie Członków się prosi.

Członkowie, którzy jeszcze nie posiadają dowód związkowy na rok 1924, prosimy takowy od skarbnika p. Goreckiego odebrać. Kto tego dowodu związkowego nie posiada, tego nie uważa się jako członka. Zarząd.

## Dział gospodarczy.

### Wstępne notowanie giełdowe w złotych i groszach.

Warszawa, 3 7. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5,16 za dolara. Funtury angielskie 23,80 za ft. ang. Franki francuskie 26,26 za 100 fr. Franki belgijskie 23,09 za 100 fr. Franki szwajcarskie 91,35 za 100 fr. Liry włoskie 22,03 za 100 lirów. Korony czeskie 15,03 za 100 kor. Korony austr. 7,18 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 3 7. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5,80. Guldeny gdańskie 111,50 za 100 zł.

### Targ na bydło.

Notowanie w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Poznań, dnia 2. lipca 1924 r.

Spędzono:	krów	—	bydła	582,
	wolów	—	buhajów	—
	cieląt	—	świn	1816,
	prosiąt	—	owiec	190,
	kóz	34,	jagniąt	—

Płacno za 100 kilo żywej wagi.

w złotych polskich

za bydło rogate	I. klasy	78—
	II. klasy	67—
	III. klasy	44—50
za cielęta	I. klasy	67—
	II. klasy	58—
	III. klasy	50—
za świnię	I. klasy	77—
	II. klasy	71—72
	III. klasy	60—64
za owce	I. klasy	49—
	II. klasy	44—
	III. klasy	—

za prosięta za parę	6—8 tyg.	8—10
	9 tyg.	11—14

Przebieg targu: Spokojny.

### Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kam.  
Drukarnia i zakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

# Obwieszczenie.

Poniżej podajemy grupy zarobkowe obliczone podług złotego obowiązujące z dniem 1. lipca 1924 r.

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających						Płaca ustawowa wynosi dziennie	Składka wynosi przy 6 1/2% płacy ustawowej, za			Świadczenia pieniężne w czasie choroby			Zasiłek pogrzebowy		Za 1 tydzień płacą składki	
	dziennie		albo tygodniowo		albo miesięcznie			1 tydzień	4 tygodnie	5 tygodni	Zasiłek za 1 dzień niezdolności do pracy	Zasiłek dzienny dla członków leczonych w szpitalu		Za członka ubezpiecz. dziny	za członka ro-dziny	praco-dawca 2/5	praco-biorca 3/5
	ponad	do	ponad	do	ponad	do						I. dla utrzymujących innych osób	II. dla nieutrzymujących innych osób				
	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.						zł. gr.	zł. gr.				
I.	—	—	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
II.	1	—	1	40	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
III.	1	40	1	80	8	40	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
IV.	1	80	2	40	10	80	35	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
V.	2	40	3	—	14	40	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
VI.	3	—	3	80	18	—	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
VII.	3	80	4	60	22	80	75	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
VIII.	4	60	5	60	27	60	95	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
IX.	5	60	6	60	33	60	115	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
X.	6	60	8	—	39	60	140	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
XI.	8	—	—	—	48	—	200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Chojnice, dnia 1 lipca 1924.

## Powiatowa Kasa Chorych

(—) Zaremba, Przewodniczący Zarządu.

(—) Bonin, Dyrektor.

**CZOŁEMI!** **CZOŁEMI!**  
W zdrowym ciele zdrowy duch!

# Wielki ZLOT

Okręgu II. Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „SOKÓŁ” odbędzie się w dniach 5. i 6. lipca 1924 r. w Brusach

### PROGRAM:

**Sobota, dnia 5. lipca 1924 r.**  
o godz. 6-tej popoł.  
Ćwiczenia zawodowe:  
**I. PIĘCIÓBÓJ**  
Bieg 100 metrów  
Rzut kulą 5 kg.  
Rzut granatem  
Skok w wyz.  
Skok w dal  
**II. TRÓJBÓJ**  
Drażek  
Poręczce  
Koń

**Niedziela, dnia 6. lipca 1924 r.**  
o godz. 7 i pół rano:  
Próba generalna ćwiczeń wolnych,  
o godz. 10 i pół rano:  
Wymarsz z boiska do kościoła,  
Po nabożeństwie uroczyste otwarcie zlotu i wspólny obiad w lokalu p. Bruskiego.  
o godz. 3 popoł.: Pochód przez wioskę i wymarsz na boisko,  
o godz. 4 i pół: Ćwiczenia wolne sokołów na przyrządach itp.  
o godz. 8 w.: Ukończenie ćwiczeń, wydanie nagród i zamkn. zlotu,  
o godz. 9 w.: Wymarsz z boiska na salę, gdzie odbędzie się zabawa.

Podczas zlotu przygrywać będą: Orkiestra wojskowa i kapela „Sokoła” z Czarska.

Upraszamy jak najprzejmiej o wzięcie udziału szerokich warstw obywatelstwa, ażeby dać dowód tu na kresach zachodnich o zrozumieniu idei sokolej.

**CZOŁEMI!**

### Przewodnictwo

Okręgu II. Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół”.

### Fornierzy

dykty, listwy, krzesła, leżaki ogrodowe, walizy i pudełka fornierowe do podróży poleca firma chrześcijańska

Szarowski i Dobrowolski, Bydgoszcz, Dworcowa 10

### Ucznia

uczniwych rodziców poszukuje od zaraz

O. Ziarkowski

Włocbork (Pomorze)  
Restauracja, skład kolonjal. i artykułów budowlanych.

### Księga obrotu trunkami

także

tabele do przeliczenia na złote i złotych na marki polskie

poleca

Księgarnia Dz. Pomorskiego.  
Chojnice.

Państwowe Nadleśnictwo Gieldon  
dnia 14 lipca o godz. 9 rano w lokalu p. Januszewskiego w Męcikale odbędzie się

## licytacja

na drzewo opałowe.

Za zakupione losy płaci się zaraz, nie wykupione losy (asygnaty) będą ponownie sprzedane zaraz. Handlarze wykluczeni.

Państwowy Nadleśniczy.

### Polski Związek Żeglarski

urządza

w sobotę, dnia 5-go bm o godz. 8<sup>30</sup>

## przedstawienie kinematograficzne

patriotycznej i sportowej treści w tut. teatrze kinematograficznym.

M. in. Przyjęcie, przejazd i pożegnanie Marszałka Focha.  
Odświeżenie pomnika Ks. Poniatowskiego w Warszawie.  
Zajmujące regaty żeglarskie w Warszawie.

Wzmocniona orkiestra!

Ceny miejsc: Łoża 1,50, rezerwowane 1,25, I. miejsce 1,00, II. miejsce 0,60 zł.

Obecny zastój, kryzys finansowy, bankroty, zagrożone egzystencje i brak pracy.

Co to wszystko znaczy?

Wygórowane ceny i nadmiar zysku

Robią z nas ofiary wyzysku!!!

Lecz istnieje na szczęście źródło

### T. A. Frankowski Dworcowa 11

Który sprzedaje meble koszykowe już po 36 Złoty i piętnaście  
Całe urządzenie pokojowe  
Za których dobroć nawet dają swoją głowę.

Sprzedam nadzwyczajnie tanio po cenie konkurencyjnej kilka nowych i używanych

**bryczek służąca**  
W. Klunder  
Plac Piastowski.

## Obrazę

którą żandarmowi panu Koniecznemu wyraziłam niniejszem

## odwołuję

Anna Knuth i Lewandowska.

Fabryka cukierków

## „Marja“

poleca się jako najtańsze źródło zakupu

## karmelków

Chojnice

Angowicka nr. 30.

## 2 garnitury pościeli

dobrze pierze są na sprzedaż  
Młyńska 10.

Z powodu przeniesienia sprzedam

Jeden kozuch gospodarski, koc na konie przytarty, palto, oraz umywalkę z dzbank.

Wiadomość:

Człuchowska 57 II. u Pani Turzyńskiej.

Jeden

## DOM

Z ogrodem i jednym morgiem roli od zaraz na sprzedaż

Günterowa Nowocerkiew p. Chojnice.

Pragnę nabyć

## DOM

z ogrodem położony w dobrym miejscu w Chojnicach, Czarsku lub Brusach.

Oferty wraz z ceną proszę podać pod off. D. D. 1924.

Poszukuję zaraz dobrej

## kucharki

do gotowania. Najchętniej Galicjanka.

Koszałkowska Chojnice Człuchowska 51.

## Dziewczyna

która umie gotować i młodszy

## stangret

do pielęgnowania konia mogą się zgłosić

Dworcowa 58 I piętro.

Poszukuję od zaraz lub od 1. 8. porządną

która umie gotować

Stęszewska Młyńska 4.